

"Wesele" z mozolną wolnością

Teatr Powszechny z Warszawy dwukrotnie zagra "Wesele" Stanisława Wyspiańskiego w Gdańsku. W poniedziałek, 26 lutego i we wtorek, 27 lutego, o godz. 18. Wśród wykonawców znakomici aktorzy: Piotr Henryk Machalica, Mirosława Dubrawska, Elżbieta Kepińska, Joanna Szczepkowska, Beata Ścibakówna, Franciszek Pieczka, Gustaw Lutkiewicz, Władysław Kowalski, Marek Perepeczko... Właściwie w tym spektaklu gra cały zespół.

(Inf. wł.) Dramat Wyspiańskiego realizowano w Trójmieście trzykrotnie - raz na scenie w Gdyni i dwa razy w Gdańsku. To były zawsze bardzo ważne przedstawienia, o których potem długo dyskutowano. Widzowie obejrzą "Wesele" po dwudziestu latach.

Krzysztof Nazar - obecnie dyrektor artystyczny Teatru "Wybrzeże" - jest inscenizatorem i reżyserem tego warszawskiego spektaklu. Powiedział on "Głosowi", że to ciągle dla niego spektakl ważny i znaczący. - Kiedyś słowo „jutro” było ważnym słowem - dodał. - Dla mnie czytającego dzisiaj "Wesele" obok słowa

"jutro" mają też wagę interpretacyjną słowa: "Słuchać ślepo, wierzyć świącie, niech nie radzą, nie radzą. Jenos niechaj w ciszy staną!". Buntuję się wobec tych słów. Wernyhora jawi się bardziej jako prowokator, destruktor niż zwiastun dobrej nowiny, kusiciel niegodny zaufania. Buntuje się przeciw "złotemu rogowi" jako cudownemu panaceum dla tych "prostych, małych mieszkańców chałupy". Wolność jest mozolna i nieefektowna. Wymaga aktywności, odpowiedzialności i talentu... O tym także jest to "Wesele".

ALINA KIETRYS